Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczy Nr 31. (Tel. 15 i 178) — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 230.

# GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7276. Lwów, czwartek, 18 grudnia 1924. Rok XV.

# Incydent w komisji budżetowej.

## Premjer Grabski nie zgodził się na miesięczne prowizorjum budżetowe i zapowiedział postawienie kwestji zaufania. — Herriot ustąpi? — Rozwiane Litwy sny o Wilnie. — Sprawa b. min. Kucharskiego przed Sejmem.

## Zawiłości polityki angielskiej.

**Lwów, 16 grudnia.**

Plotkarze polityczni puścili znowu w ruch swe „on-dit's", korzystając z konferencji rzymskiej, jej antecedencyj, jej przebiegu tak mało urozmaiconego, oraz niewyraźnej fizjognomji jej wyników. Wśród domysłów stąd zrodzonych przewiewa nastrój pesymistyczny. Im silniej różni mężowie stanu zapewniają, że protokół genewski, ów — wedle intencji swych twórców — puklerz trwałego pokoju, musi być utrzymany, — tem bardziej utrwala się w różnych kołach opinja, przepowiadająca rychły koniec nadziejom związanym z owym protokołem.

Podejrzywa się przytem Anglję o grę podstępną. Polityka imperjum brytyjskiego — twierdzą tu i ówdzie — stworzyła sobie bardzo wygodny instrument z dominjonów. Chamberlain, słychać głosy, wykręca się sianem. Trzeba być bardzo naiwnym, by uwierzyć, że nie miał jeszcze czasu na przestudjowanie protokołu tak zwięzłego i jasnego; że nie mógł zresztą porozumieć się dotąd z dominjami, jakgdyby nie istniały telegramy i radja. Anglja sama rzekomo niczego więcej nie pragnie, jak ratyfikowania protokołu; ale — niewiadomo, co powiedzą na to dominjony, a jest inaczej, a ich głosów państwo macierzyste nie może puszczać mimo uszu. Owóż (ciągle posuwamy się szlakiem tych plotek), Anglja gra komedję popierania protokołu imieniem własnem, aby go potem pogrzebać imieniem dominjonów. Zawczasu też z góry wysuwają w Londynie możliwość zastąpienia protokołu paktem angielsko-francusko-belgijskim, wznawiającym ententę wojenną. Ale pesymiści nie wahają się przepowiadać, że po złożeniu protokołu do lamusa rupieci porzuci się podobna gra z paktem gwarancyjnym. Znowu Anglja stanowczo pakt poprze, a dominjony rzucą usilnie swe głosy przeciwko niemu.

Tym sposobem utrzymana byłaby owa prosta linja polityki angielskiej, jaka wyłoniła się znowu po pogromie Niemiec w r. 1918: Anglja za żadną cenę nie chce dopuścić do rozrostu potęgi francuskiej. Pozornie wszelkiemu mieszaniu się do spraw kontynentu niechętna, a w rzeczywistości wszystko czyni, by na kontynencie nie doszło do zupełnego wyjaśnienia, w mętnej bowiem wodzie na ławiej angielskiej wędce raz po raz łowić tłuste rybki na stół Wielkiej Brytanji.

Jako szczegół charakterystyczny podnoszą przytem, że właśnie w czasie, gdy Rada Ligi Narodów zebrała się na konferencję, w Izbie gmin wytoczono sprawę długów międzysojuszniczych, nalegając na zwołanie konferencji dla ich uregulowania. Niepodobna tego, komentują, tłumaczyć inaczej, jak chęcią przypomnienia Francji, że Anglja ma z nią nieuregulowane porachunki finansowe. Zakrawa oby to więc na argument ad hominem, na lekką pogróżkę czy przestrogę, by Francja nie wysuwała zbyt energicznie swą wolę, o ile ta wola nie da się podporządkować pod wolę Anglji.

Wniesiona w Izbie gmin interpelacja liberała Hiltona Younga, wyglądała jakby zamówiona, tem bardziej, że lord kanclerz skarbu z miejsca odpowiedział na nią.

O co szło zresztą Youngowi? O zwołanie konferencji? Churchill przypomniał, że na czerwiec zwołana już została do Paryża konferencja w tej sprawie. A niewątpliwie, mówił ożywiać ją będzie duch lojalnego dopełnienia zobowiązań. Dla Anglji jestto sprawa piekąca, gdzie w czasie wojny po-

niosła ona ciężary równie dotkliwe, jak ciężary państw innych, po wojnie zaś żadno z państw nie ugina się tak bardzo, jak Anglja pod brzemieniem finansowych ciężarów.

Co do francusko-amerykańskich rokowań finansowych zauważył Churchill, że Anglja musi obstawać przy tem, by państwa europejskie regulując swe zobowiązania wobec Ameryki, równocześnie w odpowiednim stosunku pamiętały o wierzytelnościach Anglji. Anglja pożyczyła państwom kontynentu wogóle około 2 milj. ft. szterl. Połowę tej sumy sama pożyczyć zmuszona była u Stanów Zjednoczonych — nie mogłaby więc obojętnie patrzeć, gdyby państwo (czyt. Francja) zaspokajając innych wierzycieli, ją pominięto.

Przypomniał Churchill również notę Balfoura i oświadczył, że rząd angielski dalej trwa na jej stanowisku. Anglja chętnie przekreśli długi europejskich aljantów u niej zaciągnięte, jeśli Ameryka nawzajem postąpi podobnie z długami zaciągniętymi przez Anglję u niej.

Wszystko to wyraźnie i dobitnie zaznaczywszy, Churchill pozwolił sobie w końcu na ironję, oświadczając, iż rząd nie widzi powodu do jakichkolwiek w tej sprawie oświadczeń. Można by zapytać w takim razie, za co właściwie uważać należy ową długą, pełną rzeczowych wywodów mowę lorda kanclerza skarbu?

Trudno też dziwić się, jeśli przyjęto ją jako „avis au lecteur"; przyczem nie może ulegać powątpiewaniu, że Churchill mowę swą wypowiedział pod adresem nie interpelanta, Hiltona Younga, nie Izby gmin, która go słuchała, lecz Francji, która w trosce o swe bezpieczeństwo stara się dla paktu gwarancyjnego w tej, czy owej formie pozyskać Anglję. Wyraźna w tem chęć skierowania wymiany zdań na „polu innych uczuć" świadczyć zdaje się, że Anglja rada by do minimum zredukować swój udział w poręczeniu bezpieczeństwa Francji. I dlatego to coraz dalej we mgłę usuwa się nadzieja, by id a protokołu genewskiego mogła rychło doczekać się urzeczywistnienia, a już całkiem nieprawdopodobnem wydaje się, by do jej urzeczywistnienia miała przyłożyć rękę Anglja.

—o—

### PORAŻKA LABOUR PARTY.

**Londyn, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) **Izba gmin odrzuciła 363 głosami przeciw 132 wniosek Labour Party wyrażający ubolewanie z powodu polityki rządu wobec Egiptu i Rosji.**



# Litewskie sny o Wilnie

## rozwiała ostatecznie Rada Ambasadorów.

**Warszawa, 16. grudnia.** (Tel. G.P.) Jak donoszą dzienniki **Rada Ambasadorów odrzuciła żądania Litwy domagające się przyznania jej Wilna. Rada Ambasadorów orzekła, że granice Polski są już ustalone.**

# Zimny tusz na litewskie głowy.

**Kowno, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) W odpowiedzi **na pismo rządu litewskiego wypowiadające się przeciw nawiązaniu stosunków pokojowych z Polską,** przewodniczący konferencji ambasadorów wystosował do rządu litewskiego notę, w której konstatuje, że **konferencja ambasadorów zaproponowała celem polepszenia stosunków polsko-litewskich szereg środków, które dziś jeszcze uważa za słuszne, a które przyjął rząd polski. Natomiast Litwa zajmuje w tej sprawie odmowne stanowisko.** Rząd litewski — mówi nota — **dowodzi w ten sposób, że chce przeprowadzić swą wolę i pozostaje na nieprzejednanem stanowisku.** Państwa sprzymierzone przyjmując z ubolewaniem do wiadomości to stanowisko rządu litewskiego, **muszą odrzucić wysuwaną przez rząd litewski wykładnię art. 87 traktatu wersalskiego i oświadczają, że niemożliwem jest ponowne rozpatrywanie granic polskich, już ustalonych, jak również niemożliwe jest zwołanie proponowanej przez Litwę konferencji. Konferencja ambasadorów spodziewa się, że rząd litewski w zrozumieniu swego własnego interesu przyjmie jej propozycję.**

# Teka oświaty publicznej narazie nieobsadzona.

### P. PONIKOWSKI NIE KANDYDUJE. — JEDNYM Z KANDYDATÓW PROF. ST. GRABSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 16. grudnia.** (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **b. premjer Ponikowski odwiedził premjera Grabskiego.** Z powodu tego **rozeszły się pogłoski, że prof. Ponikowski obejmie tekę min. oświecenia.** Korespondent Wasz może stwierdzić, że **wizyta prof. Ponikowskiego dotyczyła sprawy budowy pomnika Chopina w Warszawie.**

Co do obsadzenia teki min. oświecenia, to z kół rządowych zapewniają Waszego korespondenta, **że nie jest ona w tej chwili aktualną.** W dalszym ciągu jest brany pod uwagę **poseł Stanisław Grabski** jako kandydat na ten posterunek, lecz nie jest to kandydatura jedyna.

# A jednak Herriot ustąpi?

### ANGLJA LICZY SIĘ Z DYMISJĄ HERRIOTA. — NARADY NAD STŁUMIENIEM PROPAGANDY SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa, 16. grudnia.** (Z.) Z Londynu donoszą, że **w kołach politycznych angielskich liczą się z ustąpieniem Herriota.**

**Warszawa, 16. grudnia.** (Z.) Z Paryża donoszą, że **choroba Herriota jest coraz szerzej komentowana** w kołach politycznych. Herriot nie wychodzi z pokoju. Cały szereg ważnych konferencji został odroczony. Wczoraj Herriot przyjął min. spraw wewn., szefa policji paryskiej oraz kilku prefektów. Treść rozmowy jest tajemnicą urzędową. Niemniej jednak słychać, że tematem narad z szefem policji paryskiej była **sprawa przyjazdu Krassina do Francji i skutki agitacji komunistycznej.** Min. spraw wewn. i szef policji przedstawiali Herriotowi środki, które należy przedsięwziąć, aby **zapobiedz propagandzie komunistycznej, na którą wielkie sumy łoży Moskwa.**

### PAINLEVE NASTĘPCĄ HERRIOTA?

**Paryż, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) „Echo de Paris" zajmując się sprawą ewentualnego następcy Herriota wymienia nazwisko Painleve'go. Również inne dzienniki wymieniają szereg nazwisk.

### HERRIOT ZDROWIEJE.

**Paryż, 16. grudnia** (Tel. G. P.) **Stan zdrowia Herriota polepsza się w dalszym ciągu, wymaga jednak nadal pozostawania premjera w łóżku.**

# Anglia wydali sow. „dyplomatów".

### ZAMIAST CZTERECH, PRZYBYŁO ICH AŻ 300.

**Londyn, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) Lord Curzon oświadczył, że **do Anglji przybyło 300 obywateli sowieckich** w charakterze przedstawicieli dyplomatycznych i misji handlowych. Rząd ang. — mówił lord Curzon — **nie zawaha się zrobić użytku z przysługującego mu prawa wydalenia tych osób, któreby usiłowały występować przeciw istniejącemu w Anglji stanowi rzeczy. Zgodnie z zawartą z Sowjetami umową handlową tylko 4 przedstawicielom sowieckim przysługuje prawo nietykalności dyplomatycznej.**

# Ogólny zjazd wojewodów.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa, 16. grudnia.** (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że min. spraw wewn. zwołał na 5. stycznia 1925 r. **ogólny zjazd wojewodów.** Zjazd wojewodów będzie poświęcony sprawom ogólno administracyjnym.

—o—

### NABOŻEŃSTWO ZA ŚP. PREZYDENTA NARUTOWICZA.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa, 16. grudnia.** (Z.) Dziś przedpołudniem odbyło się nabożeństwo za ś. Prezydenta Rzplitej Narutowicza o godzinie 9 rano w katedrze Św. Jana. Zgromadzili się dostojnicy państwa z premjerem Grabskim i rząd in corpore, marsz. Rataj, marsz. Trąmpczyński i generalicja. Prezydent Rzplitej nie uczestniczył w nabożeństwie z powodu pobytu w Spale. Mszę św. odprawił ks. kardynał Kakowski.

—o—

### P. GRÜNBAUM PRZEGRAŁ PROCES.

**Warszawa, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) Warsz. sąd okręgowy wydał wyrok zwalniający redaktorów „Rzeczypospolitej", „Gazety Warszawskiej" i „Rozwoju" od winy i kary w sprawie zarzutów wysuniętych przez posła Grünbauma (klub żyd.), który wytoczył im proces o zniesławienie w druku. **Koszta procesu ponosi pos. Grünbaum.**

—o—

### PROCES BANDYTÓW Z POD LEŚNEJ

**Warszawa, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) W Słonimie odbywa się **sąd doraźny nad 20 bandytami oskarżonymi o napad pod Leśną.** Broni ich z urzędu 6 adwokatów. Do rozprawy powołano 160 świadków. Po odczytaniu aktu oskarżenia główny oskarżony cofnął swe zeznania. W związku z odbywającym się sądem, agitacja komunistyczna wzmogła się. Gmachu sądowego strzeże policja — W drugim dniu procesu przesłuchano 20 świadków. Kilku z nich **„poznaje sprawców napadu".**

—o—

### POWSTAŃCY ZAJĘLI SKUTARI.

**Paryż, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) Według doniesień z Białogrodu, **mieli powstańcy albańscy zająć Skutari** i znajdują się w drodze na Tiranę.

—o—

### WIELKA KATASTROFA W KOLONJI.

**Warszawa, 16. grudnia.** (Z.) Z Kolonji donoszą, że koło dworca kolejowego w Kolonji **zawalił się drapacz chmur, będący w stanie budowy. Zawaliło się 15 piąter, a gruzy zasypały dom sąsiedni.**

—o—

### „BOŻE CARIA CHRANI" W N. JORKU.

**Londyn, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) Rosyjska kolonja i pewne towarzystwo amerykańskie przyjmowało w Nowym Jorku żonę wielkiego księcia Cyryla jako przyszłą carową z honorami królewskimi. Orkiestra odegrała hymn „Boże caria chrani". W cerkwi odbyło się uroczyste nabożeństwo.

—o—

### PRIMO DE RIVERA NIE USTĄPI.

**Londyn, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) Dzienniki podają z Barcelony urzędową wiadomość, iż **dyrektorjat Hiszpanji zdecydował się ostatecznie nie ustępować i nie oddawać władzy rządowi cywilnemu. Wzburzenie ludności i wojska z powodu wypadków w Marokko wzmaga się z każdym dniem.**

—o—

### SADOUL WYJĘTY Z POD AMNESTJI.

**Paryż, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Izby deput. odrzucono **578 głosami przeciw 31 poprawkę komunistów w sprawie rozszerzenia amnestji na Sadoula, a 365 głosami przeciw 120 uchwalono projekt ustawy amnestyjnej.**

# Ex-minister Kucharski przed forum Sejmu.

## Dyskusję nad sprawą żyrardowską odroczono do jutra.

### Posiedzenie plenarne.

Warszawa, 16. grudnia. (Tel. G. P.) Posiedzenie Sejmu. Po zdjęciu z porządku dziennego ustawy o prowizorium budżetowem na I. kwartał 1925, zreferował p. Raczkowski konwencję arbitrażową między Polską a Austrją, zawartą na 3 lata. Ustawę przyjęto.

Dalej przyjęto projekt ustawy o zawieszeniu biegu przedawnienia w razie zawładnięcia nieruchomości byłych banków włościańskiego i szlacheckiego.

### Sprawa żyrardowska.

Następnie przystąpiono do omawiania wniosku w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej b. ministra Kucharskiego. Sprawozdawca p. Moraczewski stwierdza, że komisja wybrana dla sprawy popularnie zwanej żyrardowską, spełniła swe zadanie najsumienniej. Prace jej tylko w bardzo niewielu punktach skłoniły do cofnięcia motywów wniosku, natomiast w wielu innych punktach utrwaliły jej przekonanie o słuszności wniosku.

#### Dzieje afery.

Sprawozdawca przypomina, że po objęciu w zarząd państwa zakładów żyrardowskich, rząd wyasygnował w okresie półtoraroczuym na odbudowę i zrestaurowanie fabryki przeszło 47 miljonów marek, co wynosi 490 tysięcy dolarów czyli 2,600.000 zł. Gdy później akcjonarjusze zwrócili się do rządu z żądaniem zwrotu fabryki, rząd zażądał zwrotu wpłaconej sumy. Po przerachowaniu zdewaluowanych marek, którego miała dokonać osobna komisja, akcjonarjusze odpowiedzieli na to odmownie. Ówczesny minister przem. i handlu jeszcze raz sprecyzował swoje stanowisko, że miernikiem wysokości subsydjów udzielonych zakładom żyrardowskim jest nie cyfra marek długu, lecz realna wartość poczynionych wkładów.

Nadto podnosiły wszystkie rządy poprzednie jako ważny drugi warunek, aby właściciele żyrardowskich zakładów wykazali się dostatecznymi środkami do utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu.

#### „Fakt dokonany".

W marcu 1923 zarząd Tow. akc. pragnąc korzystać z ciągłej zmiany rządów, spróbował stworzyć fakt dokonany i wpłacił do kasy skarbowej jednego dnia 47 miljonów marek polskich jako zwrot pożyczki. Ówczesny minister przemysłu i handlu Olszewski nie przyjął jednak tej kwoty.

A więc w postępowaniu wszystkich poprzednich ministrów była pewna linja wytyczna, że nie można odbierać tych wkładów mechanicznie i nominalnie w tej samej wysokości, lecz należy uwzględnić spadek marki. Minister Kucharski natomiast, nie zbadawszy możliwości uzasadnienia roszczeń skarbu i nie zasięgnąwszy opinji Prokuratorji Generalnej, zawarł 13. sierpnia 1923 umowę z akcjonarjuszami zakładów żyrardowskich, według której 47 miljonów marek polskich wpłacić miano tylko sumą późniejszych 20 miljardów marek, t. zn.

**zamiast 490.000 dolarów, tylko 91 tysięcy dolarów.**

Po dalszych wywodach dochodzi mowca do przekonania, że umowa zawarta przez p. Kucharskiego, była odstąpieniem części majątku państwa mianowicie 2,137.684 franków, do czego p. Kucharski nie był niczem zmuszony. Było to w przededniu waloryzacji. Czyniąc więc tę darowiznę, przekroczył zakres swego urzędowania.

#### Nieprawne odstąpienie majątku państwa.

Referent, zastrzegając się, iż kieruje się tylko względami na interes państwa, stawia wniosek, oskarżający przed Trybunałem stanu b. ministra Kucharskiego za to, że przez swoje działanie w czasie i w zakresie swego urzędowania, z własnej winy wyrządził skarbowi państwa szkodę 2,337.684 franków szwajc. i 429.674 fr. szwajc.

#### Głos obrony.

P. Dobrzański (Z. L. N.) wywodzi, że suma wyasygnowana przez skarb państwa na rzecz zakładów żyrardowskich, miała charakter pożyczki (?) i dlatego nie było podstawy prawnej żądania zwrotu większej sumy, niż nominalna. Przy przeliczaniu dawniejszych pożyczek, udzielonych różnym firmom przez Ministertwo skarbu, waloryzacji wogóle nie stosowano. Prokuratorja Gen. oświadczyła, że tam, gdzie roszczenie jest kwotą pieniężną, np. wekslem, nie należy stosować przewalutowania. W końcu oświadcza mówca, że min. Kucharski nie popełnił żadnego nie dopatrzenia lub zaniedbania i nie sfinalizował tej sprawy, a biorąc sprawę z punktu widzenia ogólnych warunków państwowych finansowych i prawnych, nie można się w tem dopatrzeć żadnej winy i dlatego stronnictwo mówcy głosować będzie przeciw wnioskowi.

#### Sejm nie może podkopać swej powagi.

P. Anusz (Z. P. S. L.) zbijając wywody przedmowcy i przestrzegając przed ośmieszeniem instytucji zarządu państwowego, oświadcza, że Sejm, który w tej sprawie nie zajmie właściwego stanowiska i pokryje wszystko swoim autorytetem, wykopie grób dla swojej powagi.

Na wniosek p. Rudzińskiego (Z. P. S. L.) odroczono 157 głosami lewicy przeciw 147 głosom prawicy dalszą dyskusję nad tą sprawą do następnego posiedzenia, które odbędzie się jutro.

—o—

## Komisja budżetowa przyznała rządowi tylko miesięczne prowizorjum budżetowe.

### Premjer Grabski nie przyjął tego i zapowiedział postawienie kwestji zaufania.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16. grudnia. (Z.) Dzisiaj przedpołudniem odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Komisja ta miała zadecydować o udzieleniu rządowi prowizorjum budżetowego. Komisja uchwaliła nie udzielać rządowi prowizorjum budżetowego na czas dłuższy, jak tylko na jeden miesiąc. (Rząd domagał się prowizorjum na trzy miesiące.) Dyrektor departamentu p. Zaczek jako referendant rządu oświadczył, że rząd uważa tę uchwałę za czysto formalną i dlatego nie wyciągnie konsekwencji.

Warszawa, 16. grudnia. (Z.) O godzinie 1.30 w południe przybył niespodzianie do Sejmu premjer Grabski i oświadczył w komisji budżetowej, że rząd nie może zgodzić się na prowizorjum jednomiesięczne, lecz żąda co najmniej prowizorjum dwumiesięcznego. Premjer dał do poznania, że jeżeli rząd nie otrzyma prowizorjum dwumiesięcznego, to będzie musiał postawić kwestję zaufania. W komisji nastąpiła z tego powodu konsternacja.

## Wobec oświadczenia prem. Grabskiego wniesiono o reasumcję uchwały.

### Wniosek zostanie rozpatrzony na jutrzejszem posiedzeniu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 16. grudnia. (Z.) W związku z dzisiejszą komisją budżetową dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

W toku dyskusji poseł Jaroszyński (Ch. N.) wniósł, aby prowizorjum przyjąć jedynie na miesiąc, tj. na styczeń, nie zaś na cały kwartał, jak proponował min. skarbu. W głosowaniu wniosek posła Jaroszyńskiego przyjęto 18 głosami przeciw 9. Za wnioskiem głosowały Z L. N., klub Ch. N., Piast i mniejszości narodowe. Przeciw wnioskowi oświadczyły się kluby Ch. D., N. P. R, Wyzwolenie, grupa Bryla i P. P. S.

Po oświadczeniu dyrektora Zaczka przybył premjer Grabski i krótko przemówił, że rząd nie może przyjąć prowizorjum budżetowego na czas tak krótki. Wobec oświadczenia p. premjera oraz wobec nastroju, poseł Zdziechowski wniósł o reasumpcję uchwały poprzednio powziętej. Po krótkiej dyskusji postanowiono wniosek o reasumpcję uchwały przesunąć na jutrzejsze posiedzenie. Posiedzenie to odbędzie się jutro, tj. we środę przedpołudniem. Wobec tego incydentu prowizorjum budżetowe nie było rozpatrywane na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

## Prace Komisji sejmowych.

#### NOWELA O PODATKU DOCHODOWYM.

Warszawa, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Sejmowa komisja skarbowa obradując nad nowelą o państw. podatku dochodowym wyłoniła podkomisję z 7 osób dla ustalenia skali opodatkowania, przewidzianej w art. 6. i 7. ustawy. Uchwalono w 2. czytaniu projekt ustawy (art. 60) o monopolu tytoniowym, nakładający obowiązek wypłacenia 6-miesięcznego odszkodowania robotnikom fabryk prywatnych, którzy przez monopol tytoniowy zostali zwolnieni z pracy. Ponadto przyjęto zaproponowane przez Senat poprawki do projektu ustawy o pozbywaniu majątku nieruchomych, przejętych na własność państwa jako dobra bezdziedziczne.

#### SCALANIE GRUNTÓW.

Sejmowa komisja reform rolnych przyjęła 5 pierwszych artykułów noweli do ustawy z 31. lipca 1923 o scalaniu gruntów.

#### STATUT AUTON. DLA WILEŃSZCZYZNY.

Sejmowa komisja administracyjna obradowała w dalsz. ciągu nad sytuacją w woj. wsch. M. in. zgłosił p. Wędziagolski rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia projektu statutu autonomicznego dla Wileńszczyzny.

—o—

## Komisje senackie.

#### KOMISJA SENACKA PRZYJĘŁA USTAWĘ SKARBOWĄ.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła wniosek sen. Belta (Z. L. N.) o przywrócenie sumy 100 zł. skreślonej przez Sejm z budżetu min. W. R. i O. P. Po przyjęciu tego wniosku przyjęto również całą ustawę skarbową bez zmian art. 4—6. Dod. wydatki niepokryte z dochodów na r. 1924, będą pokryte z wpływów uzyskanych przy zmianie systemu monetarnego, z pożyczki dolarowej, włoskiej i kolejowej.

Dalej referował sen. Szarski wniosek wzywający rząd do przedłożenia projektu ustawy, zwalniającej na czas nieograniczony transakcje połączone z uzyskaniem (zabezpieczeniem) kredytów zagranicznych od podatków, należytości i opłat. Przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd przedłoży odpowiedni projekt ustawy.

—o—

# Z sali wykładowej.

## Wpływ renesansu na muzykę dramatyczną.

**Wykład dra Adama Sołtysa.**

Lwów, 16. grudnia.

(j. p.) W cyklu Wieczorów Kultury Teatralnej wygłosił w ub. poniedziałek dr. Adam Sołtys wykład o muzyce dramatycznej. Prelegent skreślił dzieje powstania opery, której dał początek renesans. wzorując się na tragedji greckiej. Jednak pierwsze próby dramatu muzycznego przejęły z tego źródła tylko formę, jak chóry, ilustrację instrumentalną, nie ujmując należycie jej ducha. Opera jest właściwie od pierwszej chwili swego powstania paradoksem, w którym walczą ze sobą pierwiastki. Słowo i akcja sceniczna z muzyką przejmują naprzemiany rolę dominującą, jakkolwiek ideałem dramatu muzycznego jest taka harmonja między tymi elementami, aby muzyka była dopełnieniem tego wszystkiego, czego słowo oddać nie może. Po epoce włoskiego bel canto, w którem zawładnęło operą wirtuozostwo śpiewaka, rozpoczęła się reforma od Glücka aż po Wagnera. Prelegent omówił w świetle tych reform sukcesywne zmiany stosunku kompozytora do librecisty, historję orkiestry i wzrost jej znaczenia we współczesnej muzyce dramatycznej, gdy objęła ona niejako rolę chóru tragedji greckiej uzupełnia słowo, przygotowuje na wypadki, tłomaczy uczucia bohaterów.

Słuchacze nagrodzili zajmujący wykład żywymi oklaskami.

---

### POLSKO-NIEM. KONFERENCJA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa, 16. grudnia.** (Z.) W Frankfurcie nad Odrą odbędzie sie **konferencja kolejowa polsko-niemiecka,** w której biorą udział delegaci dyrekcji poznańskiej, gdańskiej, katowickiej i krakowskiej. Przedmiotem obrad będzie **organizacja granicznego ruchu oba państw.**



# Z życia prowincji.

## Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

**Kołomyja**, w grudniu.

**Gospodarka miejska** lepiej przedstawia się dziś, niż za lat dawniejszych. Wystarczy popatrzeć na ratusz odnowiony i drogi oraz chodniki ponaprawiane. Zasługa w tem obecnego kierownika Zarządu miasta p. Balickiego i jego poprzednika dr. Jurkiewicza. Nieco starania i troski o mieszkańców zdałoby się także i na przedmieściach. Np. chodnik wzdłuż ulicy Legjonów prowadzi tylko do cmentarza; czy nie możnaby go przedłużyć na dalszą część Wincentówki? Również ul. Jagiellońska potrzebuje koniecznie trotuaru po drugiej stronie jako ulica prowadząca do dworca kolejowego o wzmożonym ruchu przechodniów. Sądzimy, że Rada miejska zajmie się tymi słusznymi postulatami i w miarę możności uwzględni je.

**Sprawa elektrowni miejskiej** postępuje żwawo naprzód. Miasto uzyskało ulgi celne dla dwóch motorów, a plan ułożenia sieci przewodów jest w toku. Na ostatniem posiedzeniu mianowała Rada miejska kierownikiem elektrowni inż. Fajkosza z Zakopanego z płacą 400 zł. miesięcznie, wolnem mieszkaniem, opałem itd.

**Jeden z ostatnich.** Zmarł tu Cyryl Łojowski, uczestnik powstania z r. 1863, syn żołnierza gen. Bema z r. 1848.

**Zapowiedziany koncert** słynnego skrzypka H. Marteau nie odbył się z powodu słabego pokupu biletów w przedsprzedaży. Świadczy to o pauperyzacji naszej inteligencji, która również i na inne widowiska i koncerty uczęszcza w małej liczbie.

**Konferencja kupców i kierowników kooperatyw** odbyła się w Kołomyi niedawno. Inicjatorzy przywiązują do niej wielkie znaczenie. W konferencji wzięli udział także przedstawiciele banków. Wynikiem konferencji ma być utworzenie wspólnej hurtowni dla wszystkich miejscowych spółdzielni.

**„Nowe Diło".** Pod tym nagłówkiem pojawiło się tu nowe pismo ruskie, będące organem partji Chliborobów. Pismo podpisuje jako redaktor b. kontrolor skarbowy, Modest Olchowyj.

## Wiadomości z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

**Żółkiew,** w grudniu.

Długo prowadzona kampanja prasowa o odbudowę żółkiewskiego Zamku osiągnęła wreszcie swój cel:

Rząd wyasygnował odpowiednie kredyty, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicz. zabrała się do roboty i pod kierownictwem p. arch. prof. Osińskiego prowadzi się odbudowa Zamku w szybkiem tempie.

Dźwigają się z wojennego zniszczenia stare mury, nieme świadki tylu wielkich chwil. Życie budzi się w ruinach, zda się jakby śpiący olbrzym ocierał zaspane oczy z pyłu wieków.

Szacowne stare mury, które oparły się hordom tureckim i tatarskim a padły z rąk moskiewskich w gruzy, przybierają napowrót swoją odwieczną postać.

Z wielkim pietyzmem stara się kierownictwo odbudowy, bez względu na cele czysto utylitarne. przywrócić Zamkowi jego pierwotną postać.

W korytarzach sklepią się uroczyście dawne wiązania krzyżowe, wykusze i arkady, choć niepotrzebne obecnie odtwarza skrzętnie ręka tego samego czynnika, który je już raz zbudował, żółkiewskiego majstra i robotnika pod kierownictwem przedsiębiorców budowy pp. Żołnierczyka i Kicyły.

Pokryto już dachówką prawie cały dach, piętrzy się już nad bramą wjazdową dawna fasada, w formie oczyszczonej z austrjackich naleciałości. Raduje się serce każdego mieszkańca Żółkwi na widok, jak do dawnej świetności powraca miasta najcenniejszy klejnot.

Jednakowoż pięknemu dziełu grozi znowu poważne niebezpieczeństwo, zawsze z tej samej przyczyny, tj. z braku funduszów.

Dotychczasowy kredyt wyczerpany w zupełności, a na dalsze subsydja jakoś się nie zanosi. Trzeba będzie znów krzyczeć i błagać, aby nie pozwolono przerywać w połowie niedokończonego dzieła.

Mimo zimy jest dalsza praca wobec pokrycia dachu możliwą.

Pomoc od Rządu musi przyjść jak najprędzej — bis dat, qui cito dat — aby roboty prowadzone obecnie nie uległy zniszczeniu w zimowych mrozach i śniegach.

Zamek Żółkiewski powstaje z pyłu wieków i woła wielkim głosem:

Pomóżcie mi dzieci moje! Sądzimy, że pomocy tej rząd nie ma prawa odmówić i nie odmówi! **E. Hay.**

# Z przemysłu naftowego.

## Sprawa podatkowa Silva Plany.

Lwów, 16. grudnia.

Od dyrekcji Spółki Silva Plany otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie, które w imię prawdy chętnie zamieszczamy:

Nie ma w toku żadnych dochodzeń skarbowych przeciw naszej Spółce, nie mogły też być wykryte żadne nadużycia, które wogóle nie istniały i nie istnieją. W początkach grudnia badała księgi nasze komisja Izby skarbowej, która bada księgi rozmaitych innych przedsiębiorstw, co jest ustawą przewidziane dla ustalenia obrotu i podatków. Komisja znalazła księgi nasze w porządku.

Co do potrącalności procentów od pożyczki, zaciągniętej przez nas na 8% rocznie w macierzystej spółce francuskiej, powstały przy tej sposobności różnice zapatrywań między nami a komisją Izby skarbowej, lecz różnice te zostaną załatwione w toku instancji, gdyż naszem zdaniem, stanowisko Izby skarbowej jest niesłuszne.

Procenta te płaciliśmy naszej instytucji macierzystej i książkowaliśmy od początku istnienia naszej spółki, tj. od roku 1915. a księgi nasze stały zawsze do wglądu i dyspozycji Władz skarbowych.

Ropy ani na pniu ani wogóle od trzecich osób, nie kupowaliśmy, ani nie kupujemy.

Spółka nasza opiera się wyłącznie na kapitale francuskim.

Z tego wynika, że wiadomości podane w korespondencji z Borysławia z 13. bm. (Nr. 7273 z 15. bm.) są nieprawdziwe i zarzut nadużyć podatkowych jest najzupełniej niezasadniony.

---

### NA JAKICH ZASADACH OPIERAĆ SIĘ BĘDZIE ORGANIZACJA EKSPORTU ZAGRANICZNEGO?

Lwów, 16. grudnia.

Konwencja firm, związanych kartelem, celem uregulowania handlu zagranicznego produktami naftowymi, jest już w głównych zarysach **zupełnie wykończoną.** Organizacja eksportu opiera się zasadniczo na problemie wzajemnego **ubezpieczenia interesów** firm uczestniczących zapomocą utworzenia **ośmiu spółek** akcyjnych.

Do każdej spółki należą wszystkie firmy, każda spółka zaś załatwiać będzie agendy, połączone z eksportem do jednej z ośmiu stref geograficznych **handlu** eksportowego produktami naftowymi, na które została podzielona cała zagranica, jako rynek zbytu.

Dla handlu zagranicznego **preliminowano 60 procent polskiej produkcji naftowej,** czyli, że konsumcja na obszarze Rzeczypospolitej miałaby objąć 40 proc. produkcji.

Kwestja eksportu naftowego przedstawia się jednak **znacznie trudniej,** aniżeli wewnętrzna polityka handlowa, a to głównie z tego powodu, że **rynek zagraniczny został już w znacznej mierze opanowany przez rafinerje rumuńskie, amerykańskie i rosyjskie.** Dość powiedzieć, że n. p. wszechwładnym panem rynku czeskiego jest Standard Oil Comp., — który się wybrał z Ameryki na podbój całego świata swoimi produktami naftowymi.

Wygotowanie szczegółowego operatu o eksporcie poruczono generalnej dyrekcji „Galicji" w Wiedniu (p. Fridesco) i „Dabrowy" (Dr. Segall). Sfery naftowe przypuszczają jednak, że o uruchomieniu handlu zagranicznego na zasadach kartelu **przed lutym 1925 mowy nie ma.** Głos rozstrzygający zastrzegły sobie Państwowe Zakłady Naftowe.

## *Z dnia.*

### Platoniczna troskliwość.

Lwów, 16. grudnia.

W głośnej przed kilku dniami awanturze z powodu odczytu Ewersa, sporo gorzkich uwag dostało się z pewnej strony Sokołowi-Macierzy za to, że odważył się wynająć salę na prelekcję. Sokół, zasłaniając się owym legendarnym dziś „Rewersem", w oczach poirytowanej opinji został mniej więcej oczyszczony. Nie wchodzimy w to, czy obrona była potrzebna i czy zbrodnia była tak wielka. Ważniejszy jest inny szczegół tej sprawy.

O Sokole mówi i pisze się u nas bardzo mało, a jeśli przemówi wreszcie, to najczęściej — z pretensjami. — Społeczeństwo doskonale pamięta o sokolich obowiązkach. Lubi wypominać bezczynność, niespełnienie zadań, a najchętniej przypomina, jak to inaczej było przed wojną. Słowem — troskliwość na punkcie krytyki wcale budująca. Od „krzewiciela tężyzny narodowej" żąda się ustawicznie, aby świecił wzorem, i wybucha się świętym oburzeniem, gdy szczegół jakiś niezupełnie idzie w parze ze sokolem posłannictwem. Opieka czujna i bardzo wymagająca.

Co daje społeczeństwo Sokołowi w zamian ze spełnienie swych wymagań? Nic. Dosłownie — nic. Przedwojenne subwencje wyschły i wyschły kieszenie obywateli. Sokole imprezy, wieczorki patrjotyczne itp. nie budzą żadnego zainteresowania. I gdyby Sokół, instytucja bądźcobądź publiczna i opierająca swą egzystencję na dobrej woli społeczeństwa, ograniczył się do tej dobrej woli, — jego bankructwo byłoby nieuchronne. Istnieje tedy dzięki własnemu przemysłowi i czeka lepszych czasów.

Troskliwość o Sokoła zaczyna się i kończy na deklamacjach i napomnieniach. Dziwimy się Sokołowi, że pozostał czuły na głos owej szanownej „opinji" i podtrzymuje stosunek jednostronny i tylko siebie wiążący. Gdyby szedł za logiką, a nie sentymentem, dawno machnąłby ręką na plejadę opiekunów niepowołanych, „iure caduco", żądających procentu od kapitału, którego nie stworzyli, nie pomnożyli i którego byt materjalny jest im w gruncie rzeczy najzupełniej obojętny.

—o—

### Z mętów lwowskich.

**Obrazek deprawacji podmiejskiej, osławiona rodzina Goroniów. — Syn chce matkę powiesić z pomocą siostry i synowej. — Walka z policją.**

Lwów, 16. grudnia.

(t) Do więzienia Sądu karnego odstawiono **rodzinę Goroniów**, składającą się z ojca Michała, matki Anny, synów: Michała, Stefana i Juljana, córki Anny i synowej Marji. Jak już pisaliśmy, ojciec z synami **popełnił szereg kradzieży piwnicznych i podwórzowych, w których byli specjalistami.**

Protokoły **policyjne dają przerażający obraz upadku moralnego całej rodziny**: Matka zeznała, iż syn jej Stefan, dowiedziawszy się o aresztowaniu ojca i braci, podejrzywając matkę o zdradę, **począł ją bić i zrzucił ją ze schodów z I. p.** Następnie **zarzucił jej na szyję sznur i chciał ją powiesić. Krzyczącej matce zakneblowały szmatą usta córka i synowa.** Z rąk zwyrodniałego syna wyrwali kobietę sąsiedzi. Stefan stawił policji zacięty opór i usiłował wyrwać bagnet jednemu z posterunkowych. Pomiędzy walczących rzuciły się **żona Stefana i siostra, 13-letnia Anna, z maleńkiem dzieckiem na ręku**, usiłując uwolnić go z rąk posterunkowych. Z trudem sprowadzony do komisarjatu **stoczył powtórną walkę z posterunkowymi.**

Cała rodzina oskarżoną będzie o zbrodnię kradzieży, zaś Stefan Goroń, oprócz tego **o zbrodnię usiłowanego morderstwa i gwałt publiczny.**





## Oryginalne sanie

**budziły podziw swym egzotycznym wyglądem na wystawie sportów zimowych w Paryżu.**

## *Co mówi Nemo:*

### Moment.

Czasem się wiersze sypią tak jak z płatka,
Skaczą na łapkach, biegną na wyścigi,
Ale czasami tak człowieka zatka,
Jakby się Pegaz najadł mamałygi.

Naprężno myśl się wije jak zaskroniec.
Głowa tak pusta jak zepsute pudło.
Wtedy już myślisz, że z talentem koniec
I że ci wyschło wreszcie jakieś źródło.

W tej ciężkiej chwili, gdy sztuka ci zbrzydła
Wspomnienie złotych jej źrenic wystarczy,
A duszy rosną znów u ramion skrzydła,
Zepsuty motor natchnienia znów warczy.

Serce omdlewa czując raju zapach,
Gdzie rosną jabłka tak słodkie jak lukier
I rymy znowu ci służą na łapach
Jak psy, co z białej rączki jedzą cukier.





## *Proszę o głos!*

### Co się stało ze zjednoczeniem Zw. emerytów?

Lwów, 16. grudnia.

Z okazji artykułu, jaki się ukazał we wczorajszej „Gazecie Porannej" odnośnie do memorjału, wysłanego pod adresem Rządu przez Centralny Związek emerytów kolejowych, pozwalam sobie prosić o użyczenie mi łamów Szan. Pisma dla próby wyświetlenia sprawy, obchodzącej ogół parjasów społecznych czyli emerytów.

Przez szereg lat mimo istnienia rozmaitych związków emerytów, nie było siły, któraby się upomniała o tak strasznie pokrzywdzonie tej kategorji obywateli. Upatrywano tę niemoc w tem, że związki były zbyt rozdrobnione i dlatego nie mogły zdobyć się na skuteczną akcję.

To też gdy przed kilku miesiącami, wtedy gdy krzywda emerytów doszła do zenitu, z łona Związku kolejarzy wyszła inicjatywa, aby wszystkie stowarzyszenia emerytów połączyć w jeden centralny związek, któryby obejmował wszystkich emerytów z całej Małopolski, zarówno kolejarzy, jak i wszelkich funkcjonarjuszy państwowych bez względu na wyższe lub niższe stopnie urzędowe, projekt ten znalazł ogólny poklask i pod egidą tego połączenia odbyło się kilka wieców, na których zapadały ważne rezolucje i na których składano datki na wspólną akcję, celem polepszenia naszej doli.

Aliści w ostatnich czasach zaczęły się ukazywać w dziennikach enuncjacje rozmaitych stowarzyszeń, że do tego Centralnego Związku nie przystąpiły — a teraz znowu dowiadujemy się, że Centralny Związek interwenjował u Rządu tylko w sprawie emerytów kolejowych.

Cóż więc stało się z uchwałami zjednoczenia wszystkich związków emerytalnych? I kto dziś występuje w obronie praw tych wszystkich innych emerytów państwowych, których krzywda jest niemniej jaskrawa, jak krzywda emerytów kolejowych?

Żądając odpowiedzi na te pytania tak ze strony inicjatorów zjednoczenia związków emerytalnych, jakoteż od obecnych reprezentantów Centralnego Związku emerytów, jestem pewny, iż daję wyraz ogólnemu życzeniu wszystkich emerytów, którzy chcieliby wreszcie wiedzieć, na czem się skończyły rokowania między poszczególnymi Związkami... i osobami, i czy rzeczywiście w tych wszystkich rokowaniach chodziło o poprawienie doli emerytów, czy o — prezesurę w Związkach. Na te pytania winni w pierwszej linji odpowiedzieć p. Antoniuk i p. Neuhof.

(Emeryt)

—o—

### Poświęcenie policyjnej strażnicy kresowej.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w grudniu.

(h) 29. list. w Olchowczyku p. Kopyczyńce odbyła się uroczystość poświęcenia strażnicy policyjnej imienia p. wojew. Zawistowskiego. Wzięli w niej udział: p. Wojewoda, komend. okr. P. P. podinsp. Tarnawski, nacz. wydz. prez. radca Gorgowicz, nadkom. Kołodziej i szef szt. 12 D. P. maj. Kończyc. W Olchowczyku ludność witała Wojewodę owacyjnie, poczem odbyła się ceremonja poświęcenia, której dokonali ks. Malski i ks. Raczenko przy asyście polskiej i ruskiej procesji, poczem wygłosili kazania po polsku i rusku.

Przemówił następnie p. Wojewoda, symbolizując znaczenie nowej strażnicy jako wyrazicielki potęgi Rzplitej i zgody narodowościowej. Po przemówieniach i obiedzie wśród burzliwych owacji p.Wojewoda wrócił do Tarnopola. Uroczystość pozostawiła bardzo podniosłe wrażenie wśród ludności.

# KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

**TEATR WIELKI.**

We środę „Cyganerja“ (gość. występ Smirnowa i Szymanowskiej).

Czwartek „Trawiata“ (gość. występ Smirnowa i Szymanowskiej.

Piątek „Złoto Renu“, 50% zniżki.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Wicek i Wacek“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

**TEATR MAŁY.**

Środa „Miłość czuwa“ (po raz ostatni).

Czwartek „Miłość czuwa“.

Piątek „Triumf medycyny albo Knock“ J. Romainsa (premjera).

Sobota „Triumf medycyny albo Knock“.

**TEATR NOWOŚCI.**

Środa „Szampańskie kobietki“.

Czwartek „Szampańskie kobietki“.

Piątek „Szampańskie kobietki“.

Sobota „Szampańskie kobietki“.

*

**„Teatr Bagatela“.** Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madelain & René — Leopoldi — „Apopleksja“ farsa. Początek o godz. 8.15.

*

**„Triumf medycyny albo Knock“.** W piątek po raz pierwszy ujrzymy w Teatrze Małym w reż. M. Żyteckiego tę świetną komedję Romainsa, którą krytyka francuska uznała za najlepszy utwór ubiegłego roku. Jest to satyra na lekarzy współczesnych o Molierowskiem zapięciu. Akcja odbywa się w małem miasteczku, dokąd przyjeżdża chytry lekarz dr. Knock. Przed nim daremnie usiłował praktykować poczciwy lekarz dr. Parpelaid, ale ludność nie chciała się leczyć. Dr. Parpelaid zmuszony jest sprzedać na kredyt swe stanowisko wraz z klientelą dr. Knockowi. Ten ostatni wygrywając świetnie psychologję ludzi, kaptuje sobie różnymi środkami klientelę i w krótkim czasie dorabia się olbrzymiego majątku. Oto w zarysie treść tej doskonałej satyry o trwałej wartości, wspartej na podstawach rozumowych, krzepiącej i bawiącej. Każde pociągnięcie pióra jest znaczące. Romains ujawnia powściągliwość i zapał pisarski. Od czasu Moliera nikt nie zadał „panu Purgon“ razów tak ostrych.

**Występy Smirnowa** obudziły w całem mieście ogromne zainteresowanie. Światowej sławy śpiewak wystąpi dziś we środę w „Cyganerji“, we czwartek zaś w „Trawiacie“. W obu tych przedstawieniach partnerką jego będzie świetna Szymanowska.

**„Wicek i Wacek“ dla młodzieży szkolnej.** Ostatniej soboty „Wicek i Wacek“ wypełnił doszczętnie widownię, wobec czego Teatr Wielki daje go ponownie dla młodzieży szkolnej w najbliższą sobotę o godzinie 3.30 popoł.



## Przedłużone ferje świąteczne.

**Warszawa, 16. grudnia.** (Tel. G. P.) Z powodu przypadających w r. 1925 dni świątecznych 4. i 6. stycznia **ferie świąteczne Bożego Narodzenia wyjątkowo w roku szkolnym 1924/25 trwać będą od 22. grudnia do 7. stycznia włącznie.** (Zawieszenie zajęć w dniu 20. grudnia po lekcjach i podjęcie nauki 8. stycznia.)

**Uroczyste pożegnanie dyr. B. Windisza.** Onegdaj żegnano uroczyście bankietem w restauracji hotelu krakowskiego p. Bern. Windisza, udającego się do Warszawy, celem objęcia stanowiska dyrektora kartelu naftowego. Zegnali go imieniem „Dąbrowy“ p. dyr. Didier (po francusku), imieniem „Karpat“ zaś, których p. Windisz był dyrektorem, pp. prok. Michalski i Dr. Kreisel. Wszyscy zgodnie zaznaczyli, że p. Windisz jako przełożony odznaczał się niepowszedniemi w naftiarstwie zaletami, tj. przychylnością i uczynnością wobec personalu.

(jp) **Coraz więcej szynkarzy nie pobiera podatku od spożycia.** Świadczy o tem, że na ostatniem posiedzeniu Magistratu ukarano aż 15 właścicieli szynków za to przekroczenie grzywnami od 10—35 zł.

(jp) **Konsensy budowlane.** Magistrat wydał następujące konsensy: na budowę oficyny przy ul. Tkackiej, domu parterowego na Bogdanówce, domów 1-piętrowych przy ul. Pełczyńskiej i przy ul. Pilichowskiej, oraz na nadbudowę 3-go piętra przy ul. Łyczakowskiej.

(jp) **Rozbudowa Persenkówki.** Na ostatniem posiedzeniu zastanawiano się nad parcelacją Persenkówki pod budowę wil.

(jp) **Stworzenie miejskiego funduszu budowlanego** było przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Magistratu. Wnioski postawione w tym kierunku będą rozpatrywane przez Sekcję finansową Rady miejskiej.

(jp) **Zakupno automobilu pożarniczego.** Magistrat postanowił zakupić jeden automobil pożarniczy na próbę.

(t) **Kominiarze i pożary.** W ostatnich czasach powstało w różnych miejscach miasta wiele pożarów kominowych. — Wczoraj było ich aż trzy: przy ul. Leona Sapiehy 39, przy pl. Bernardyńskim 12a i przy ul. Króla Leszczyńskiego 8. We wszystkich wypadkach straż pożarna konstatuje winę kominiarzy, którzy pominąwszy pobieranych opłat, zazwyczaj powyżej taryfy, nie czyszczą dokładnie kominów.

**Z Polskiego Tow. Biologicznego.** Szóste zebranie naukowe odbędzie się we czwartek 18. bm. o godz. 18 w sali Instytutu zool. (św. Mikołaja 4). Referaty z prac naukowych drów Klisieckiego, Kmietowicza, Sabatowskiego i pny Vrtelówny, a następnie posiedzenie Zarządu oddziału.

**Wykłady z historji sztuki.** Dziś we środę 17. bm. odbędzie się odczyt prof. dra Jana Sas-Zubrzyckiego o arcydziełach Wita Stwosza, w sali Instytutu Technol. (Bourlarda 5) o 7 w.

**Z Polskiego Tow. Politechnicznego.** Staraniem „Komisji naukowej organizacji“ odbędzie się we środę o 6.15 wiecz. odczyt prof. Edwina Hauswalda: „Teorja kosztów własnych produkcji w zależności od czasu i wydajności“, z obrazami świetlnymi.

**Wykład.** Staraniem Okr. Zarządu Tow. Wiedzy Wojskowej odbędzie się we czwartek 18. bm. o 17.30 w dużej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry l. 1 wykład p. Dyr. dra Czołowskiego na temat: „Przejście Tatarów przez Karpaty w r. 1594“.

**Związek artystów scen polskich** donosi: Ponieważ rozmaitego rodzaju indywidua i wydrwigrosze nie mający ze sztuką nic wspólnego podszywają się pod nazwę Związku Artystów Scen Polskich względnie Artystów Scen lwowskich miejskich / A. S. P. zwrócił się z okólnikiem do wszystkich starostw w Małopolsce, by na przedstawienia i koncerty dawały pozwolenia tylko tym zespołom aktorskim, które wykażą się związkowem placet, opatrzonem w podpisy nasze i pieczęć związkową. Chodzi nam bowiem o ukrócenie swawoli rozmaitych ludzi, którzy są plagą prowincji i pod płaszczykiem krzewicieli kultury teatralnej naciągają żądną atrakcji publiczność prowincjonalną.

(t) **Znowu kradzież stempli w trafice.** Jakiś podejrzany osobnik, przypominający z wymowy Rosjanina, popełnił już po raz trzeci w bieżącym tygodniu kradzież książki ze stemplami i markami pocztowemi. Ostatnio padła ofiarą złodzieja trafika Leona Rosenberga przy ul. Rutowskiego, gdzie skradł stemple i marki wartości 400 zł.

(t) **Zamach samobójczy.** Helena Hermanówna, lat 20, zam. w Kleparowie, sprowadzona przez posterunkowego do komisarjatu, zażyła sześć pastylek sublimatu. Wezwane Pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie odwiozło Hermanównę do szpitala.

(t.) **Gdzie się podziało 8 pierścieni z brylantami?** Jako echo kradzieży bižuterji u inż. Edwarda Salomona przy ul. Ponińskiego 3, dochodzi nas wiadomość, że poszkodowany inż. Salomon po dokładnem skontrolowaniu znalezionej w śmieciach na ul. Krzywej swej biżuterji skonstatował **brak 8 najcenniejszych pierścieni z brylantami.** Jak wiadomo, Ekspozytura policji śledczej otrzymała w dniu aresztowania blatnika Sekuły anonimowy list, w którym nieznany autor donosi, że biżuterja jest zakopana w śmieciach na ul. Krzywej. Nie ulega wątpliwości, że anonim ten skonstruowany za pośrednictwem żony przez samego Sekułę, miał na celu uwolnienie go od podejrzenia o uczestnictwo w kradzieży. Sekuła nie przypuszczał, że policja jest sprytniejszą od niego i śledzi jego żonę. Rolę jej w tej sprawie wyświetlą funkcjonarjusze policji w sądzie karnym. 8 brakujących pierścieni stanowi z pewnością jedyną nagrodę państwa Sekułów za doznane przykrości. Jak zapewnia inż. Salomon za wyłożone przez Piotra Sekułę 600 zł. tych pierścieni nie można by kupić.

(t) **Wyjaśnienie zagadki listu, znalezionego na ul. Bema.** Dochodzenia policyjne w sprawie tajemniczego listu, znalezionego na ul. Bema, z wieścią o rzekomem uwięzieniu Marji Malczewskiej w piwnicy domu pod l. 29, wykazały, że autorowi listu chodziło prawdopodobnie o zwrócenie uwagi policji na to, że w suterenach tej kamienicy znajduje się wolne mieszkanie, od dwóch lat niezajęte, a służące właściciela dr. Pressera na skład rupieci.

(t) **Tajemniczy strzał przez okno.** Do zebranej w izbie rodziny Juljana Drozda, nabywcy gruntu z parcelacji w Kukizowie, złożonej z 8 osób, strzelił przez okno wieczorem nieznany sprawca, poczem rzucił cegłę. Kula, odbijając się o komin, rekoszetem raniła syna Drozda Marcina. Cegła skaleczyła małoletniego syna. Drozd nie może wytłumaczyć wypadku.

(Z) **Marszałek Rataj** rewizytował ambasadora francuskiego p. Panafieu.

(Z) **Min. Thugutt** powrócił ze swej dłuższej podróży do Wilna wczoraj rano.

(Z) **Cała Wisła stanęła.** Na Wisłę w okolicy Gdańska zjechały łamacze lodów, aby usunąć niebezpieczeństwo zagrażające ujściu. Wszelki ruch ustał.

(Z) **Wielki międzynar. Kongres rolniczy.** Korespondent nasz dowiaduje się, że komitet organizacyjny złożony z 40 osób przygotowuje w przyszłym roku w czerwcu wielki międzynarodowy kongres rolniczy w Warszawie.

**Ewidencję dezerterów** mają prowadzić odnośne urzędy wojskowe w ten sposób, że jeśli po upływie trzech miesięcy dezerter nie zostanie ujęty, formacja skreśla go ze swego stanu, a ewidencja przekazuje komendzie właściwej P. K. U., prowadzącej osobną listę dezerterów.

**Konferencja dyrektorów teatrów.** W związku z ogólnym kryzysem teatralnym w Polsce, dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie zwołał konferencję wszystkich kierowników teatrów w Polsce na dzień 19 bm.



## *Z sali sądowej.*

## Strzelający Niemiec z ul. Brajerowskiej

### zasądzony został na 5 lat więzienia.

**ECHA PAMIĘTNEGO ZAJŚCIA Z 27. CZERWCA. — SÜSSE HELLMUTH, SASKI AWANTURNIK, ZŁAPANY PRZY WYMIANIE FAŁSZYWYCH DOLARÓW, UCIEKA I STRZELA DO POLICJANTÓW. — PO ODCIERPIENIU KARY ZOSTANIE WYDANY WŁADZOM SASKIM.**

**Lwów,** 16. grudnia.

(t) Dnia 27. czerwca br. poruszeni został mieszkańcy Lwowa wiadomością o aresztowaniu w niesłychanie sensacyjnych warunkach tajemniczego osobnika, Niemca, który **uciekając przed policją, strzelał kilkanaście razy z rewolweru, przyczem zranił ciężko dwóch posterunkowych i jedną kobietę.** Przypominamy w krótkości przebieg zajścia:

Na żądanie właściciela hotelu przy ul. Rzeźnickiej, Mosenberga, aresztowany został jakiś podejrzany osobnik, który usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 50-dolarowy. Aresztowany wyrwał się na ul. Brajerowskiej i **strzelając, począł uciekać przez ul. Brajerowską.** Na odgłos strzałów wybiegło z Komendy policji kilku policjantów i rozpoczął się pościg. Ścigany strzelał raz po razu do biegnących za nim chyłkiem poped ścianami posterunkowych. Na ul. Brajerowskiej padli ranni **dwaj policjanci, Jaremko i Kawecki,** obok kawiarni Warszawa postrzeloną została służąca właściciela kawiarni. Na rogu ul. Mickiewicza i Brajerowskiej **zastąpił uciekającemu drogę oddział wojskowy.** Ścigany rzucił się w bok, stracił równowagę, **padł, uderzając głową o róg kamienicy.**

Na policji okazało się, iż tajemniczy osobnik nazywa się **Süsse Hellmuth, jest obywatelem niemieckim o bardzo burzliwej przeszłości,** pomimo 24 lat życia. Rzekomo student politechniki w Dreźnie, **ścigany za oszustwa, uciekł do Turcji, stamtąd przedostał się przez Rumunję do Polski** i zamierzał znowu jechać do Rumunji.

Wczoraj przed Trybunałem orzekającym tut. Sądu karnego stanął Süsse Hellmuth **oskarżony o zbrodnię usiłowanego morderstwa, ponadto o zbrodnię oszustwa przez puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy i gwałtu publicznego.** Trybunał po bardzo dokładnem przeprowadzeniu rozprawy pod przewodnictwem sędziego Sądu okr. dra Hoszowskiego **uznał oskarżonego winnym zarzuconych zbrodni i zasądził go na karę 5-letniego ciężkiego więzienia.** Po odpokutowaniu tej kary **wydany zostanie Hellmuth władzom sądowym saskim,** które mają również z nim do załatwienia pewne rachunki za czyny popełnione w Saksonji. Hellmutha bronił z urzędu adw. dr. Adolf Selzer, który zaraz po rozprawie zgłosił zażalenie nie ważności.

## *Ze świata.*

**Klara Zamenhof,** wdowa po wynalazcy Esperanta, zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 61. Była to osobistość znana w szerokich kołach esperantystów, gdyż na licznych kongresach po śmierci męża reprezentowała żywą tradycję esperantyzmu.

(+) **Rabin-cudotwórca z Sadagóry** Izaak Friedmann zmarł nagle w Nowym Jorku. Był synem i następcą słynnego Izraela Friedmana. Wspaniały jego pałac w Sadagórze zniszczony został podczas inwazji bolszewickiej. Wartościową bibljotekę przekazał wiedeńskiej żyd. gminie.

**Spłonęła od lalki.** (Z) Z Szczecina donoszą, że dwuletnia córka rzemieślnika ze Szczecina Sterlinga otrzymała w podarunku lalkę celluloidową. Dziewczynka zbliżyła się do ognia, nastąpił wybuch i razem z lalką spaliło się dziecko.

# „Dobroczynna" oszustka wyłudziła 10.000 złotych.

**Ujęcie eleganckiej damy w cukierni i agnoskowanie jej w albumie przestępców.**

Lwów, 16. grudnia.

(t.) Komisarjat I. Policji P. wpadł na trop **niebezpiecznej oszustki**, która od pewnego czasu operowała z powodzeniem na terenie naszego miasta, występując w roli **damy, zajmującej się z poświęceniem zbieraniu ofiar** dla różnych dobroczynnych instytucji. W szczególności najczęściej przedstawiała się we Lwowie jako **wysłanniczka klasztoru Sakramentek.** Ubrana elegancko, z miną samarytanki, wzbudzała rzeczywiście zaufanie u łatwowiernych. Z listami składkowymi obchodziła lokale publiczne i sklepy, gdzie potrafiła wymową swoją wyłudzać różne towary, które w koszach zabierała, wystawiwszy formalne pokwitowania.

Funkcjonarjusze I. komisarjatu **aresztowali ją w cukierni Zalewskiego, przy ul. Akademickiej,** gdzie zdołała już zebrać 70 złotych. Aresztowana energicznie protestowała przeciwko „samowoli" policji. Początkowo podała, iż nazywa się Marja Topf. Po porównaniu z fotografją w albumie Ekspozytury policji śledczej, okazało się, iż nazywa się ona w rzeczywistości **Róża Kutscher i jest niebezpieczną, poszukiwaną przez różne komendy policji, oszustką.**

Ilość ofiar sprytnej oszustki dotychczas nieustalono. Na razie wiadomo policji o oszustwach, sięgających we Lwowie **kwoty 10.000 tysięcy złotych.** (Jednego tylko kupca Ziemskiego przy ul. Kochanowskiego **naciągnęła na kwotę blisko 1000 złotych).**

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi I. komisarjat policji przy ul. Jabłonowskich 17., dokąd poszkodowani winni się zgłaszać w celu ustalenia wysokości szkód.

—o—

## *Ze sportu.*

**Dalszy ciąg dyskusji** nad referatem p. St. Markheima pt. „Zmierzch piłki nożnej" odbędzie się na III. wieczorze dyskusyjnym Koła Dziennikarzy Sportowych, we czwartek 18. bm., o godz. 8 wieczór, w lokalu „Orbisu" przy ul. Jagiellońskiej. Na wieczór ten zaprasza się przedstawicieli redakcji, klubów i stowarzyszeń sportowych.

**Do wczorajszego sprawozdania z zawodów Pogoń Hasmonea** zakradł się djablik drukarski. Wynik w pierwszej połowie był nie 2:1, lecz 2:0, co zresztą wynika z treści.

**Sprawa wykluczenia z zawodów wczorajszych Steuermanna** wywołała liczne komentarze. Jak się dowiadujemy został Steuermann wykluczony (po uprzedniem upomnieniu) za bezustanną krytykę tak sędziego, jak własnych graczy i przeciwników. Przy tej sposobności musimy zauważyć, że zachowanie się i karność drużyny Hasmonei pozostawia bardzo wiele do życzenia. Zarząd klubu względnie kierownictwo Sekcji powinnoby wreszcie energicznie wkroczyć. Ciągłe kłótnie, protesty wywołują wprost fatalne wrażenie i nie przyczyniają się do zdobycia sobie sympatji. Od pierwszoklasowej drużyny wymaga się czegoś więcej, jak gry.

**P. Z. P. N. wylosował terminy rozgrywek o mistrzostwo Polski na r. 1925. Grupa I:** 25. marca Ł. K. S.—Wisła; 5. kwietnia Amatorski—Wisła; 19. kwietnia Wisła—Amatorski; 26. kwietnia Ł. K. S.—Amatorski; 10. maja Wisła—Ł. K. S.; 17. maja Amatorski—Ł. K. S. **Grupa II:** 29. marca Warta—T. K. S.; 5. kwietnia Polonja—Warta; 19. kwietnia Warta—Polonja; 26. kwietnia Polonja—T. K. S.; 10. maja T. K. S.—Polonja; 17. maja T. K. S.—Warta. **Grupa III:** 29. marca Pogoń—Lublinianka; 5. kwietnia Pogoń (Lw.)—Pogoń (Wilno); 19. kwietnia Pogoń (W.)—Pogoń (L.); 26. kwietnia Lublinianka—Pogoń (W.); 10. maja Lublinianka—Pogoń (Lw.); 17. maja Pogoń (W.)—Lublinianka.

**Rozgrywki** mistrzów grup: 7. czerwca Grupa III—Grupa II; 11. czerwca Grupa II—Grupa I; 14. czerwca Grupa III—Grupa I; 21. czerwca Grupa I—Grupa II; 28. czerwca Grupa II—Grupa III; 5. czerwca Grupa I—Grupa III.

**Czarni—Hasmonea?** Jak słychać odbędą się następnej niedzieli zawody Czarni—Hasmonea, o ile naturalnie pogoda dopisze.

## *Z życia ekonomicznego.*

### Giełda zbożowa.

Lwów, 16 grudnia.

Na giełdzie tylko sporadyczne transakcje w fasoli, a zatem bez obrotu; poza giełdą transakcje w pszenicy i hreczce. Zainteresowanie dla pszenicy i owsa. Tendencja utrzymana, dla pszenicy lekko zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

### Giełdy obce.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

**Zurych. (Radio).** Otwarcie z dn. 16 b. m.

| | Przekaz. | Gotówka |
|---|---|---|
| Paryż | 27·82 | 27·72 |
| Londyn | 24·25 | 24·23 |
| Nowy Jork | 516·60 | 516·30 |
| Warszawa | 100·00 | 99·00 |

### Obroty pozagiełdowe

Lwów, 16 grudnia.

**Dolary amer.** 5·17 do 5·17, **dol. kanadyjskie** 5·14¼ do 5·14¾, **korony czeskie** 0·15⅛ do 0·15⅛.

Z Drukarni Polskiej pod zarz. B. Stonickiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.—